

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił J. D. ponownego ustalenia wysokości emerytury, bowiem przy ustalaniu wysokości świadczenia ubezpieczonego poprzednią prawomocną decyzją nie popełnił żadnego błędu, zaś ubezpieczony nie przedłożył żadnych nowych dowodów i nie powołał się na nowe okoliczności mające wpływ na wysokość jego świadczenia.

W odwołaniu J. D. domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i ponownego ustalenia wysokości emerytury bez odliczania sumy kwot pobranych emerytur oraz wyrównania i wypłaty świadczenia stanowiącego różnicę pomiędzy świadczeniem należnym, a wypłaconym, wraz z odsetkami i kosztami zastępstwa procesowego. Podniósł, że fakt, iż nie zaskarżył decyzji z 16 lipca 2015 r., na mocy której dokonano takiego potrącenia nie oznacza, że obecnie decyzja ta nie może zostać wzruszona wskutek stwierdzenia błędu organu rentowego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, z przyczyn które stanowiły podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że urodzony (...) J. D., od 16 lutego 1972 r. do 31 marca 2005 r. zatrudniony był w Elektrowni (...) S.A., przekształconej potem w (...) S.A. w K., na stanowiskach kierownika wydziału i głównego specjalisty. Nie świadczył pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze i nie nabył prawa do emerytury z tego tytułu.

Decyzją z 30 czerwca 2008 r. organ rentowy przyznał mu począwszy od 1 czerwca 2008 r. emeryturę, o której mowa w art. 29 ustawy o emeryturach i rentach w związku z osiągnięciem wieku 60 lat i posiadaniem co najmniej 35-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Kolejną decyzją z 7 marca 2013 r. przyznano ubezpieczonemu prawo do emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego od 1 marca 2013 r. Wysokość świadczenia została obliczona po myśli art. 53 ustawy o emeryturach i rentach. Następnie prawomocną decyzją z 16 lipca 2015 r. ubezpieczony nabył od 1 lipca 2015 r. prawo do emerytury kapitałowej. Wysokość świadczenia została obliczona po myśli art. 26 ustawy o emeryturach i rentach. Przy jej ustalaniu organ rentowy uwzględnił sumę kwot pobranych emerytur w wysokości 377.861,01 zł, która została odjęta od sumy zwaloryzowanej kwoty zaewidencjonowanych składek i zwaloryzowanego kapitału początkowego.

W dniu 27 czerwca 2018 r. ubezpieczony zwrócił się z wnioskiem o zmianę decyzji przyznającej mu emeryturę kapitałową z 16 lipca 2015 r. i ponowne ustalenie jej wysokości, bez odliczania kwot pobranych emerytur. Domagał się również wyrównania świadczenia wraz z odsetkami powołując się na błąd organu rentowego (powyższe okoliczności w istocie pozostawały bezsporne).

Mając je na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, że z uwagi na fakt, iż wniosek ubezpieczonego o ponowne ustalenie wysokości emerytury kapitałowej został złożony

po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej ją, przeto przed merytorycznym rozpoznaniem go należało ocenić jego zasadność w świetle art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 z późn. zm.). Wynika to z faktu, iż decyzje ZUS nie korzystają z przymiotu powagi rzeczy osądzonej. Jednakże przed nieprzemyślanym wielokrotnym składaniem przez ubezpieczonych wniosków o to samo, co stanowiło już przedmiot ich rozpoznania, „chronić” ma powołana regulacja, która z istoty rzeczy ogranicza taką ewentualność wyłącznie do uzasadnionych przypadków. W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie sprostował jej wymogom.

Stosownie do art. 114 ust. 1 pkt 1 i 6 ustawy emerytalnej w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organu rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli

po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość albo też przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.

Objęty zaskarżoną decyzją wniosek ubezpieczonego o przeliczenie emerytury kapitałowej został złożony przez ubezpieczonego po uprawomocnieniu się decyzji organu rentowego z 16 lipca 2015 r., przyznającej mu prawo do tego świadczenia. Wbrew wymogom przewidzianym w art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, wraz z tym wnioskiem ubezpieczony nie przedłożył żadnych nowych dowodów ani też nie powołał się na nowe okoliczności istniejące przed wydaniem owej prawomocnej decyzji, które mają wpływ na wysokość świadczenia, co było pomiędzy stronami bezsporne.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób też zgodzić się z twierdzeniami ubezpieczonego, iż zostały spełnione przesłanki z art. 114 ust. 1 pkt 6 omawianej ustawy, dające mu postawę do ponownego przeliczenia świadczenia. Nie doszło bowiem

do nieprawidłowego obliczenia jego wysokości na skutek błędu organu rentowego, który ustalił ją w oparciu o obowiązujący wówczas przepis art. 55a tej ustawy.

Po wskazaniu dyspozycji art. 55, art. 55a ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej Sąd Okręgowy stwierdził, że jak wynika ze stanowiska prezentowanego przez Sąd Najwyższy w motywach wyroku z 6 kwietnia 2016 r. (II UK 78/15), wejście w życie art. 55a ustawy emerytalnej nie spowodowało zmiany stanu prawnego, a jedynie doprecyzowało obowiązującą już regulację. Sąd ten wyjaśnił, iż z uwagi na odnoszącą się do wszystkich ubezpieczonych zasadę równości, nie może budzić wątpliwości fakt, że także w przypadku osób urodzonych, tak jak ubezpieczony, przed 1 stycznia 1949 r., należy dokonywać potrąceń pobranych już emerytur. Wniosek taki Sąd Najwyższy wywiódł z treści art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, który stanowi, że jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46. 50. 50a. 50e. 184 ustawy emerytalnej lub art. 88 Karty Nauczyciela,

to podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24. ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Nie budzi wątpliwości fakt, iż przepis art. 25 ust. 1b ustawy nie miał zastosowania do ubezpieczonego, jako że nie pobierał on żadnej z wymienionych w nim emerytur, lecz emeryturę z wieku powszechnego wynikającą z art. 29 ust. 1 pkt 2 cytowanej ustawy. Zgodnie z jego brzmieniem, mężczyzna urodzony przed dniem 1 stycznia 1949 r., który

nie osiągnął wieku emerytalnego określonego w art. 27 pkt 1, może przejść na emeryturę po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli ma co najmniej 35-letni okres składkowy i nieskładkowy. Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak, iż z uwagi na akcentowaną zasadę równości, poprzez art. 55a ustawy emerytalnej moc obowiązująca tej regulacji została rozciągnięta też na urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., którzy przed złożeniem wniosku o emeryturę kapitałową w trybie art. 55 ustawy emerytalnej pobierali emeryturę na podstawie art. 29, 32, 33 i 39 tej ustawy. W treści powołanego judykatu Sąd Najwyższy podkreślił, iż dodanie art. 55a ustawy emerytalnej stanowi zwerbalizowanie dotychczasowej treści normatywnej, jaką należało wyprowadzić z powołanych regulacji ustawy emerytalnej przy zastosowaniu zasad wykładni systemowej i funkcjonalnej i uwzględnieniu zasady równości. Wprowadzenie art. 55a ustawy jedynie doprecyzowało sposób obliczenia świadczenia w odniesieniu do świadczeniobiorców pobierających dotąd wszelkie rodzaje emerytur.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego zostało powielone w jego uchwale z dnia

19 października 2017 r. (III UZP 6/17, OSNP 2018/3/34) w której przedstawiono, iż przy ustalaniu wysokości emerytury na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej ubezpieczonemu,

o którym mowa w art. 55 w związku z art. 55a ust. 1 tej ustawy, podstawę obliczenia świadczenia pomniejsza się z mocy art. 55a ust. 2 ustawy o sumę kwot emerytury pobranej przed ustaleniem prawa do emerytury z tytułu osiągnięcia

powszechnego wieku emerytalnego w wysokości przed obliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne nawet wtedy, gdy określone w art. 27 ustawy emerytalnej warunki uprawniające do emerytury spełnił przed 1 maja 2015 r., a z wnioskiem o świadczenie wystąpił po tej dacie. Taki sam pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Katowicach między innymi w wyroku z 7 lutego 2018 r. (III AUa 521/17). Warunki do przyznania emerytury z wieku powszechnego, o jakiej mowa w art. 27 tej ustawy, ubezpieczony spełnił przed 1 maja 2015 r. - z chwilą osiągnięcia 65 lat życia (...) tj. 1 marca 2013 r. Z wnioskiem o emeryturę kapitałową wystąpił tymczasem po 1 maja 2015 r., już w czasie obowiązywania kwestionowanego przez niego przepisu art. 55a ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, iż powoływane przez ubezpieczonego bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych i okręgowych nie znajduje żadnego zastosowania w niniejszej sprawie jako nieaktualne - wcześniejsze względem cytowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., która ujednoliciła wykładnię kontestowanej przez ubezpieczonego regulacji. W tej sytuacji nie budził wątpliwości fakt, iż w przypadku ubezpieczonego nie zostały spełnione wymienione na wstępie przesłanki z art. 114 ust. 1 pkt 1 i 6 ustawy emerytalnej. Niespełnienie wymogów przewidzianych w powołanym już art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej pozostawało pomiędzy stronami bezsporne.

Wbrew błędnym założeniom ubezpieczonego nie zostały również zrealizowane przesłanki z art. 114 ust. 1 pkt 6 tej ustawy. Przy ustaleniu wysokości emerytury ubezpieczonego prawomocną decyzją z 16 lipca 2015 r. organ rentowy nie dopuścił się bowiem błędu. W świetle poglądów doktryny błąd wiąże się z pierwotną wadliwością rozstrzygnięć organu rentowego, z etapem ustalania prawa do świadczeń lub ich wysokości (tak R. Rabińska. Pojęcie s. 56). Organ rentowy nie miał tymczasem podstaw do ustalenia innej wysokości świadczenia ubezpieczonego, bez odliczenia sumy kwot pobranych emerytur, bowiem nie znajdowało to oparcia w obowiązujących wówczas przepisach prawa. W tej sytuacji brak też podstaw do „nadpłaty” świadczenia za okres wsteczny na mocy art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, po myśli którego w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy wysokości świadczeń podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do podwyższenia za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc złożenia wniosku, jeżeli przyznanie niższych świadczeń było następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego. Organ rentowy prawidłowo zastosował bowiem przepis art. 55a ustawy emerytalnej, nie dopuszczając się przy tym żadnego błędu.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w myśl wyroku Sądu Najwyższego z 19 lutego 2007 r. (I UK 266/06, OSNPUSiSP 2008, z. 5-6. poz. 79) będąc związanym wynikającą z art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych generalną dyrektywą rozpatrywania odwołań od decyzji ZUS, sąd ubezpieczeń społecznych jest zobowiązany do merytorycznego zbadania przesłanek, którymi kierował się organ rentowy, nie uwzględniając żądania ubezpieczonego w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości emerytury lub renty. Uznając, iż nie zostały spełnione przewidziane w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej przesłanki do ponownego ustalenia wysokości świadczenia ubezpieczonego sąd nie ma podstaw, by orzekać o samym prawie ubezpieczonego do podwyższenia tego świadczenia. Byłoby to możliwe wyłącznie w wypadku zrealizowania wymogów z art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Stąd też po myśli wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2003 r. (II UK 139/02, OSNPUSiSP 2004, z. 7, poz. 128) i postanowienia tego Sądu z 22 czerwca 2004 r. (II UK 404/03, OSNPUSiSP 2005, z. 4, poz. 58) i z 13 grudnia 2005 r. (II UK 61/05, OSNPUSiSP 2006, z. 23- 24. poz. 371) w razie stwierdzenia, że nie zostały spełnione ustawowe podstawy wznowienia postępowania emerytalnego w trybie art. 114 ustawy emerytalnej, odwołanie nie mogło zostać uwzględnione, stąd zostało oddalone.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik ubezpieczonego, zarzucając:

a) naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez nierespektowanie wywodzonego z tego przepisu ochrony praw słusznie nabytych w postaci prawa do uzyskania emerytury bez pomniejszania jej kwoty o sumy pobranych już emerytur;

b) naruszenie art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez jego niezastosowanie i uznanie, że organ rentowy, odejmując od świadczenia należnego ubezpieczonemu sumy poprzednio pobranych emerytur nie dopuścił się błędu, podczas gdy wykładnia konstytucyjna i systemowa przepisu art. 55a ustawy emerytalnej prowadzi do niezbitego wniosku, że nie mógł mieć on zastosowania do ubezpieczonego;

c) naruszenie art. 55a ustawy emerytalnej przez bezzasadne uznanie, że przepis ten znajdowałby zastosowanie do ubezpieczonego w sytuacji, gdy przepis ten został wprowadzony do ustawy emerytalnej z dniem 1 maja 2015 r., natomiast ubezpieczony przed tym dniem pobierał wcześniejszą emeryturę, powszechny wiek emerytalny osiągnął w dniu (...), od dnia 1 marca 2013 r. pobierał emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym, natomiast jedynie z wnioskiem o przeliczenie emerytury wystąpił w dniu 13 lipca 2015 r.;

d) błąd w ustaleniach faktycznych przez wskazanie na stronie 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że ubezpieczony 65 lat życia osiągnął w dniu (...), podczas gdy data ta była dniem przyznania ubezpieczonemu emerytury w powszechnym wieku emerytalnym.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania i ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego należnego ubezpieczonemu, bez odliczania sumy kwot pobranych emerytur (co nastąpiło decyzją z 16 lipca 2015 r.), a także zobowiązanie organu rentowego do wyrównania i wypłaty ubezpieczonemu świadczenia stanowiącego różnicę pomiędzy należną wysokością emerytury, a wypłacaną na mocy w/w decyzji, wraz z odsetkami ustawowymi (od 1 stycznia 2016 r. - odsetkami ustawowymi za opóźnienie) oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podniósł, że ze stanowiskiem Sądu Okręgowego nie sposób się zgodzić, a zaskarżony wyrok w zakresie oddalającym odwołania od wszystkich decyzji organu rentowego powinien zostać przez Sąd Apelacyjny zmieniony.

Bezspornym było, że ubezpieczony pobierał tzw. wcześniejszą emeryturę na podstawie art. 29 ustawy emerytalnej, że w dniu (...) osiągnął powszechny wiek emerytalny, że od dnia 1 marca 2013 r. ubezpieczony pobiera emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym na podstawie przyznającej mu ją decyzji ZUS z 7 marca 2013 r., natomiast w dniu 13 lipca 2015 r. ubezpieczony złożył jedynie wniosek o obliczenie emerytury na nowych zasadach.

W sprawie niniejszej sporne natomiast było to, czy ubezpieczony ma prawo do przeliczenia emerytury według art. 55 ustawy emerytalnej, bez pomniejszania emerytury o kwoty poprzednio pobranych świadczeń, zgodnie z art. 55a ust. 2. W razie odpowiedzi twierdzącej, wobec uprzednio istniejącego orzecznictwa Sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, można było stwierdzić, że organ rentowy dopuścił się błędu w decyzji z 16 lipca 2015 r., co z kolei uzasadniało wznowienie postępowania, zakończonego zaskarżoną decyzją.

Sąd Okręgowy swoje stanowisko oparł zasadniczo na stosunkowo nowej uchwale Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., która to uchwała w niezwykle lakoniczny i zupełnie nieprzekonujący sposób gruntownie zmienia wcześniejsze stanowisko orzecznictwa. Pierwszą kwestią poruszaną i jednocześnie nierespektowaną w uchwale jest zasada ochrony praw słusznie nabytych, wywodzona

z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowiącego o regule demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającej zasady sprawiedliwości społecznej. Znaczenie tej zasady wynika przede wszystkim ze sposobu, w jaki oddziałuje ona na prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne oraz prawa wynikające wyłącznie z ustaw. Konstytucja RP pozostawia ustawodawcy szeroki zakres swobody w kształtowaniu treści tych praw. Zawężeniem tej swobody jest jednak zasada ochrony praw słusznie nabytych tym większe znaczenie mająca w przypadku emerytów,

o których stanowi także w sposób szczególny art. 67 ust. 1 Konstytucji. „Trybunał Konstytucyjny wyprowadził z zasady ochrony zaufania jednostki do państwa i prawa również zasadę ochrony praw nabytych. Ustalając znaczenie tej zasady, Trybunał stwierdził,

że „zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Zasada ochrony praw nabytych zapewnia ochronę praw podmiotowych - zarówno publicznych, jak i prywatnych. Poza zakresem stosowania tej zasady znajdują się natomiast sytuacje prawne, które nie mają charakteru praw podmiotowych ani ekspektatyw tych praw” [M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, Warszawa 2016 r.], por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 22 czerwca 1999 r., K 5/99, 4 stycznia 2000 r., K 18/99, 21 czerwca 2005 r., P 25/02, 10 kwietnia 2006 r., SK 30/04, 7 maja 2014 r., K 43/12, 7 maja 2014 r., K43/12.

W swej uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że „nie jest oczywiste” naruszenie zasady ochrony praw słusznie nabytych w przypadku modyfikacji metody ustalania wysokości świadczeń. Takie ujęcie sprawy już samo przez się nasuwa wątpliwości co do zasadności uchwały, gdzie Sąd Najwyższy do końca nie był przekonany o słuszności swojego rozumowania. Było ono odbiegające od przyjętych w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego standardów. Otóż przyjmuje się, że przedmiotem ochrony jest prawo podmiotowe już przysługujące (ubezpieczony je nabył ex lege z dniem 2 marca 2010 r.), natomiast zakazane jest także ograniczanie prawa w sytuacji, gdy mówić można o prawie z dziedziny zabezpieczenia społecznego (wyrok z 20 grudnia 1999 r., K 4/99).

O ile wątpliwości może budzić generalne stwierdzenie o dopuszczalności lub niedopuszczalności zmiany metody ustalania świadczenia, o tyle nie może budzić już takowych wątpliwości konkretne, rażąco dla ubezpieczonego niekorzystne odejmowanie pobranych już, zgodnie z prawem, emerytur. „Uzyskane raz prawo nie może być odebrane lub w niekorzystny sposób zmodyfikowane” (L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2008 r., s. 63). Wbrew temu utrwalonemu stanowisku SN wskazał,

że nabyte, a niezrealizowane prawo do emerytury oczywiście podlega ochronie, niemniej w zakresie tej ochrony nie mieści się sposób określania wysokości emerytury. Ochronie podlega bowiem np. staż czy wiek emerytalny „itp.”. Twierdzenie takie nie tylko narusza zasady konstytucyjne, ale zupełnie pomija budowę i strukturę prawa podmiotowego, na które składają się podmiot, przedmiot i treść. I o ile rozumowanie Sądu Najwyższego nie narusza podmiotu i przedmiotu prawa do emerytury, to zupełnie nie dostrzega, że niekorzystna modyfikacja jego treści łamie zasadę ochrony praw nabytych.

Po drugie, SN rozróżnił wprawdzie prawo do świadczenia oraz prawo do pobierania (wyłaty) świadczenia, jednak całkowicie pominął rozważania zawarte w przywoływanej przez ubezpieczonego uchwale SN z 20 grudnia 2000 r., sygn. akt III ZP 29/00. W związku

z tym, trzeba przyjąć, że porządek przyjęty w ustawie emerytalnej nie jest przypadkowy - celowo bowiem kwestię odliczania kwot pobranych emerytur uregulowano w zupełnie innym dziale (Dział II. Emerytury) i rozdziale (Rozdział 4. Ustalanie wysokości emerytur, o których mowa w art. 27-50e) niż kwestię składania wniosków o wypłatę świadczeń (Dział IX. Postępowanie w sprawach świadczeń i wypłata świadczeń, Rozdział 3. Ogólne zasady wypłaty świadczeń). Zgodnie z § 60 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad Techniki Prawodawczej” zabieg taki ma służyć systematyzacji przepisów. Wprowadzony tym samym system partycji ma charakter struktury, podzielonej na części wyróżnione ze względu na zawartą w nich treść (por. A. Malinowski. Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne, Warszawa 2012 r., s. 190). Konsekwencją tego nie można z daty składania wniosku o przeliczenie emerytury wyciągać wniosków tak dalece idących, jak uczynił to SN, a za nim Sąd pierwszej instancji, jakoby data złożenia wniosku determinowała treść prawa do emerytury. Czym innym jest bowiem prawo - niezbywalne, chronione konstytucyjną zasadą ochrony praw nabytych, w skład którego prawa

wchodzi gwarancja nieodejmowania kwoty pobranych już emerytur, a czym innym jest składanie wniosku o wpłatę. Rozumowanie Sądu byłoby właściwe jedynie wówczas, gdyby Ubezpieczony żądał obliczenia emerytury metodą kapitałową od dnia spełnienia warunków do uzyskania świadczenia, a nie od daty złożenia wniosku. Z taką sytuacją w sprawie niniejszej nie mamy jednak do czynienia.

Po trzecie, SN w omawianej uchwale stosuje znaczne uproszczenie problemu, jakoby spór dotyczył konfrontacji - prawo do emerytury - prawo do emerytury w określonej wysokości. Wątpliwości, które Sąd rozstrzygał, nie dotyczyły określonej wysokości emerytury, a sposobu jej obliczenia, czyli de facto prawa do emerytury, na które - jak wyżej wspomniano - składają się także przedmiot prawa i jego treść oraz zasady ustalania, będące czymś ogólniejszym (uregulowanym w zupełnie innym fragmencie tekstu) niż kwestia wysokości emerytury, sprowadzająca się do konkretnych liczb i kwot, podlegająca zmianom

i faktycznie ustalana z dniem złożenia odpowiedniego wniosku. Konkretyzacją prawa

do emerytury jest bowiem faktyczna jej wysokość, określona kwotowo, a nie ogólne zasady ustalania świadczenia, które winny być niezienne od dnia osiągnięcia wieku emerytalnego, a w konsekwencji nabycia z mocy ustawy prawa do emerytury.

Po czwarte, Sąd pierwszej instancji uznał, że o realizacji prawa do świadczenia należnego ubezpieczonemu doszło wskutek złożenia wniosku o przeliczenie emerytury. Wniosek ten nie tworzył ani nie realizował nabytego prawa. Wskutek złożenia w 2015 r. wniosku ubezpieczony nie nabył prawa do emerytury. Sytuacja ubezpieczonego zatem znacznie różni się od sytuacji osoby, w której sprawie zapadła uchwała z 19 października 2017 r. Tamta osoba wniosek o przyznanie emerytury w powszechnym wieku emerytalnym

w dniu 25 stycznia 2016 r., ubezpieczony natomiast - w dniu 4 marca 2013 r., gdy art. 55a ustawy emerytalnej jeszcze nie obowiązywał, natomiast nie było dopuszczalne zastosowanie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej z tej przyczyny, że świadczenie wcześniej otrzymywane przez ubezpieczonego nie zostało wymienione w tym przepisie. Wniosek ubezpieczonego

o przeliczenie emerytury nie stanowi wniosku o przyznanie nowego świadczenia - to było bowiem pobierane już od dnia 1 marca 2013 r. O ile więc emerytura wcześniejsza stanowi zupełnie inną kategorię niż emerytura w powszechnym wieku emerytalnym, żądanie jej przeliczenia według innego sposobu nie powoduje zmiany świadczenia - wciąż jest to ta sama emerytura, przyznana od 2013 r. (gdy brak było art. 55a ustawy emerytalnej), a jedynie przeliczona według innych zasad. Wniosek ubezpieczonego z 2015 r. nie spowodował więc powstania nowego świadczenia, nie wykreował go w żaden sposób. Także zatem z tej przyczyny twierdzenie Sądu pierwszej instancji jest nieuprawnione.

Skarżący podkreślił, że przeliczenie ubezpieczonemu emerytury zgodnie z art. 55 ustawy emerytalnej, bez odliczeń, nie stanowi naruszania zasady równego traktowania ubezpieczonych. „Osoby, które korzystały ze szczególnej emerytury przyznawanej w niższym wieku emerytalnym a następnie miały ustalone prawo do emerytury w wieku powszechnym oraz osoby, które korzystały ze szczególnej emerytury przyznawanej w niższym wieku emerytalnym, ale nie miały ustalonego prawa do emerytury w wieku powszechnym są

w różnej sytuacji i różni je istotna cecha, a więc mogły być traktowane odmiennie”. (...) „Istotna cecha ubezpieczonej i szeregu innych podmiotów to oczekiwanie na świadczenie emerytalne w wieku powszechnym” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z 16 października 2014 r., III AUa 94/14). Poprzez art. 55 ustawy emerytalnej „Ustawodawca zmierzał zatem do zmotywowania ubezpieczonych do przedłużania okresu zatrudnienia obiecując zwiększenie wysokości świadczenia emerytalnego za każdy rok podlegania ubezpieczeniom ponad ustawowy wiek emerytalny wyższe niż dotychczas przewidziane zwiększenia z art. 53 ustawy” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 lipca 2013 r., III AUa 2125/12).

Wykładnia zaaprobowana przez Sąd pierwszej instancji narusza zatem reguły konstytucyjne. Sprowadza się bowiem do uznania, że działający w dobrej wierze ubezpieczony korzystający z emerytury wcześniejszej, podejmujący dalej zatrudnienie

i w międzyczasie osiągnący wiek emerytalny pozbawiony zostaje swoich słusznie nabytych praw przez pomniejszenie należnej mu emerytury.

Trudno też podzielić argumentację Sądu pierwszej instancji, jakoby wprowadzenie art. 55a stanowiło „potwierdzenie istniejącego stanu prawnego”. Stanowisko takie jest sprzeczne z istotą działania racjonalnego ustawodawcy, natomiast w orzecznictwie wskazano, że dodanie całkiem nowego przepisu art. 55a stanowi zmianę normatywną, a nie zmianę

w zakresie interpretacji tekstu ustawy i nie może odnieść skutku w zakresie wniosków złożonych przed wejściem w życie art. 55a (wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 03 czerwca 2015 r., III AUa 1765/14, Sądu Okręgowego w Gdańsku z 14 stycznia 2016 r., VII U 1653/15, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 czerwca 2017 r., III AUa 447/16, Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 3 sierpnia 2016 r., VII U 884/16).

W pierwszym z tych judykatów wskazano, że „w istocie jednak, wobec jednoznacznej wykładni art. 55 ustawy emerytalnej przyjętej w orzecznictwie sądowym, uznać należało,

że dodanie art. 55a zmierzało do zmiany regulacji prawnej, której normatywny sens wyznaczony został przez „te” orzecznictwo. W doktrynie przyjmuje się, że po zakończeniu procesu legislacyjnego tekst ustawy przestaje być kontrolowany przez prawodawcę, a jego realizację przekazuje się autonomicznemu dyskursowi stosowania prawa. Najistotniejszą instytucjonalizacją dyskursu są niezawisłe sądy, które mają «władzę nad znaczeniami terminów zawartych w tekstach prawnych (T. Grzybowski, Wpływ zmian prawa na jego wykładnię, Wolters Kluwer SA, W-wa 2013, str.64). Stanowisko projektodawcy

i ustawodawcy, które wynika z treści art. 55a i uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej prowadziłyby do uznania, że ugruntowana w orzecznictwie wykładnia była błędna, ponieważ dokonując prawotwórczej zmiany tekstu prawnego, ustawodawca ją zakwestionował. Wypowiedziany został pogląd, że «Nie sposób (...) zakładać wadliwości zgodnej orzeczniczej wykładni tekstu prawnego sprzed nowelizacji, a zbieżnej z treścią przepisów po zmianie,

bo to godziłoby w pewność prawa (op. cit., str.181). Argument dotyczący pewności prawa,

w ocenie Sądu Apelacyjnego jest przekonujący. Zmiana zgodnej orzeczniczej interpretacji prawa pod wpływem nowelizacji, która weszła w życie od 1 maja 2015 r., prowadziłyby

w praktyce do zmiany prawa z mocą wsteczną. Wobec istnienia zgodnej wykładni, rzeczywisty skutek nowelizacji (dodania art. 55a), w zakresie art. 55 ustawy emerytalnej, jest zmianą normatywną, a nie jedynie zmianą dotyczącą interpretacji tekstu prawnego. Z treści przepisów ustawy zmieniającej, ani ogólnych zasad prawa międzyczasowego (lex retro non agit) nie wynika natomiast wsteczne działanie dokonanej zmiany”.

Także materiały legislacyjne wskazują na to, iż wprowadzenie art. 55a było w istocie zmianą normatywną. „Z propozycji przedstawionych w projekcie ustawy zasługuje na rozważenie zmiana, polegająca na poszerzeniu kręgu osób objętych starym systemem emerytalnym uprawnionych do skorzystania z możliwości obliczenia emerytury według nowych zasad o osoby, które pobierały emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego (emerytury wcześniejsze) i kontynuowały zatrudnienie. Osobom tym [czyli nie tym, których dotyczy art. 55 Ustawy emerytalnej - przyp. i podkr. apelujący] podstawa obliczania emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego byłaby pomniejszana o kwotę stanowiąca sumę kwot pobranych emerytur” (B. Kłos, Opinia merytoryczna do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk nr 2651), s. 10, dostęp: <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk7.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2651>).

Zatem do ubezpieczonego zastosowanie powinien mieć przepis art. 55 ustawy emerytalnej, bez jakiegokolwiek zastosowania art. 55a ust. 2 tej ustawy. Fakt,

że ubezpieczony nie zaskarżył decyzji z 2015 r. nie oznacza, że decyzje te nie mogą zostać wzruszone. Nie było bowiem prawidłowe postępowanie ZUS, który powinien - znając stanowisko orzecznictwa oraz argumenty natury konstytucyjnej - wznowić postępowanie zgodnie ze złożonym wnioskiem i wydać nową decyzję. Pojęcie „błędu” w prawie ubezpieczeń społecznych jest swoiste i szerokie. Błąd oznacza każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie

od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, tj. wadliwego działania samego organu rentowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 15 stycznia 2013 r., III AUa 748/12), czy też wadliwej techniki legislacyjnej, czyli skutkiem niejednoznaczności norm prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2011 r.,

I UK 332/10). Błędem organu rentowego jest także błędna wykładnia obowiązujących przepisów (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97, oraz wyrok z 4 grudnia 2012 r., II UK 130/12).

Samo wznowienie postępowania według Ustawy emerytalnej nie stanowi wznowienia wedle KPA i nie ma potrzeby podejmowania odrębnych czynności procesowych tam opisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, nie przekraczając granicy wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 kpc, dokonał właściwych ustaleń faktycznych oraz wywiódł z nich logiczne i znajdujące oparcie we właściwie wskazanych przepisach prawa materialnego wnioski. Nie budzą też wątpliwości Sądu Apelacyjnego: trafność rozstrzygnięcia i rozważania przedstawione na jego uzasadnienie, które w całości przyjmuje za swoje, bowiem Sąd I instancji w sposób odpowiadający wymogom art. 328 § 2 kpc ustalił fakty oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, zatem Sąd Apelacyjny (zgodnie z ustalonym poglądem Sądu Najwyższego – por. np. wyrok z 22 lutego 2010 r., sygn. akt I UK 233/09, Lex nr 585720), zrezygnował z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia.

W szczególności trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że wobec prawomocności decyzji

z 16 lipca 2015 r., drogę do ewentualnego uwzględnienia odwołania w niniejszej sprawie mogło otworzyć jedynie wypełnienie przesłanek z art. 114 ust. 1 pkt 1 lub 6 ustawy

o emeryturach i rentach, o ile po uprawomocnieniu się tej decyzji zostałyby przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość albo też przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.

Brak przy tym podstaw do przyjęcia, aby ubezpieczony przedłożył nowe dowody lub powołał się na nowe okoliczności istniejące przed wydaniem owej prawomocnej decyzji, które mają wpływ na wysokość świadczenia.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do nieprawidłowego obliczenia wysokości świadczenia na skutek błędu organu rentowego, który w istocie ustalił ją w oparciu o obowiązujący wówczas przepis art. 55a omawianej ustawy.

Istotne jest przy tym rozstrzygnięcie, czy – jak twierdzi skarżący – na jego wniosek

z 10 lipca 2015 r. – prawomocną decyzją 16 lipca 2015 r. dokonano przeliczenia pobieranej dotąd emerytury, czy też, na skutek tego wniosku została ubezpieczonemu przyznana inna emerytura. Stwierdzić zatem trzeba, że J. D. w dniu

10 lipca 2015 r. złożył formularz wniosku o przyznanie emerytury, dołączając pismo o treści: – w związku

z kontynuowaniem zatrudnienia po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego

i opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne, spełniając tym samym warunki zawarte

w art. 55, wnosząc o obliczenie mojej emerytury na nowych zasadach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może jednak ulegać wątpliwości, że przed złożeniem opisanego wniosku ubezpieczony decyzją z 7 marca 2013 r. uzyskał od 1 marca 2013 r. prawo do emerytury po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego, obliczonej na zasadach

art. 53 ustawy o emeryturach i rentach. Natomiast decyzją z 16 lipca 2015 r. została mu przyznana emerytura kapitałowa, obliczona wg art. 26 cytowanej ustawy. Brak zatem możliwości przyjęcia, że tą ostatnią decyzją dokonane zostało jedynie przeliczenie dotychczas pobieranego świadczenia, jako że przesłanki i sposoby obliczania obu tych emerytur są

w sposób oczywisty odmienne. W konsekwencji za chybiony należało uznać zarzut naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez nierespektowanie wywodzonego z tego przepisu ochrony praw słusznie nabytych, skoro ubezpieczony nie utracił prawa do pobierania emerytury obliczonej według art.53 emerytalnej, choć zastosowany (w decyzji z 16 lipca 2015 r.) sposób obliczenia emerytury kapitałowej nie jest dla niego korzystny. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy prawidłowo odwołał się do nietrafnie krytykowanego przez skarżącego poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego m.in. w uchwale z 19 października 2017 r. (sygn. akt III UZP 6/17, OSNP Nr 3 z 2018 r. poz. 34).

Bezsporne przy tym pozostawało, że warunki do przyznania emerytury z wieku powszechnego ubezpieczony spełnił przed 1 maja 2015 r. - z chwilą osiągnięcia 65 lat życia w dniu (...) Zapis „tj. 1 marca 2013 r.” to w istocie data, od której uzyskał prawo do wypłaty tego świadczenia. Natomiast z wnioskiem o emeryturę kapitałową wystąpił niewątpliwie po 1 maja 2015 r., już pod rządami obowiązującego kwestionowanego przez niego przepisu art. 55a ustawy emerytalnej. Zatem organ rentowy wydając decyzję z 16 lipca 2015 r. nie dopuścił się błędu, lecz zastosował obowiązujący w dacie złożenia wniosku przepis owej ustawy.

Wbrew pogładowi skarżącego w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której „w dobrej wierze ubezpieczony korzystający z emerytury wcześniejszej, podejmujący dalej zatrudnienie i w międzyczasie osiągający wiek emerytalny pozbawiony zostaje swoich słusznie nabytych praw przez pomniejszenie należnej mu emerytury”.

J. D. pobierający pierwotnie (od 1 czerwca 2007 r.) wcześniejszą emeryturę, uzyskał od 1 marca 2013 r. prawo do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego (obliczanej według art.53 ustawy emerytalnej), zaś od 1 lipca 2015 r. - prawo do emerytury kapitałowej, prawidłowo obliczonej z zastosowaniem art.55a tej ustawy. Przy tym powołane w uzasadnieniu apelacji orzeczenia sądów powszechnych dotyczące cytowanego przepisu, w świetle prawidłowo wskazanego przez Sąd I instancji poglądu Sądu Najwyższego, nie mogły wpłynąć na zmianę zaskarżonego wyroku.

Skoro zatem nie zachodziły zarzucane apelacją: błąd w ustaleniach faktycznych, naruszenia Konstytucji RP oraz art. 114 ust. 1 pkt 6 i art. 55a ustawy o emeryturach i rentach, po myśli art. 385 kpc orzeczono, jak w sentencji.

/-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA G.Pietrzyk-Cyrbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia